

Kocham Lubuskie.

Na pytania Krzysztofa Chmielnika redaktora naczelnego **Przeгляdu Lubuskiego** odpowiada Marszałek Lubuski Krzysztof Jabłoński

Krzysztof Chmielnik - Jest Pan już jakiś czas Marszałkiem Lubuskim, ma Pan więc sporo obserwacji na temat pracy Urzędu Marszałkowskiego. Co chciałby Pan zmienić na lepsze?

Marcin Jabłoński - Najpierw chciałbym zmienić wizerunek samego urzędu, jako budynku. Zdarza się, że osoby przebywające tutaj po raz pierwszy, porównują obiekt do baraku nabudowie. Potwierdzają wrażenie tymczasowości. Wcześniej chyba nikt tutaj nie myślał o przyszłości, jak ten budynek będzie wyglądał, jak będzie się prezentował we współczesnym świecie.

Bardzo ważne jest usprawnienie pracy urzędników. Chcę podnieść poziom ich dokonań poczynając od najbardziej oczywistych spraw administracyjnych. Muszą wykazywać się dbałością o dotrzymanie terminów prowadzonych spraw, przygotowywać jasne i konkretne dokumenty, z właściwymi pieczętkami i podpisami.

Konieczne muszą być podniesione morale pracy. Przez morale rozumiem identyfikowanie się pracownika z urzędem, w którym pracuje. Nie chciałbym, aby pracownicy myśleli, że „to oni (Członkowie Zarządu Województwa) są odpowiedzialni” albo „oni i tak niczego dobrego nie zrobią”. Bo tak naprawdę, to my wszyscy w urzędzie marszałkowskim pracujemy na sukces lub na porażkę. I od własnego podejścia do pracy zależy, jak inni będą nas postrzegać i jak sprawy będą prowadzone oraz załatwiane. Chciałbym efektywnie wykorzystać to, co potrafią i mogą zrobić osoby pracujące w urzędzie.

KCH - Jaki ma Pan plan na usprawnienie pracy sejmiku województwa lubuskiego, aby stał się on polem współpracy na rzecz rozwoju regionu?

MJ - Zgodnie z ustawą o samorządzie województwa, to sejmik województwa kontroluje działalność zarządu, jest organem stanowiącym i kontrolnym województwa. W tym celu powołuje komisję rewizyjną. Ustalony podział kompetencji nie pozwala mi usprawniać pracy sejmiku. To co chcę zagwarantować, to aktywny udział członków zarządu w pracach komisji i posiedzeniach sejmiku. Chcę, aby radni mieli ułatwiony dostęp do informacji dotyczących spraw prowadzonych w urzędzie marszałkowskim. Ponadto dbamy o wysoką jakość dokumentów kierowanych na obrady radnych. Takie działania mogą i powinny mieć miejsce.

KCH - Co uważa Pan za kluczowe dla rozwoju województwa lubuskiego, proszę o trzy priorytety.

MJ - Po pierwsze gospodarka! Jednym z kierunków rozwoju województwa lubuskiego jest wzrost konkurencyjności regionu. Inwestowanie w infrastrukturę techniczną jest jednym z ważniejszych elementów, które pozwolą nam tą konkurencyjność zwiększyć. Zdaję sobie sprawę, że nowoczesnej gospodarki nie zbudujemy nie inwestując właśnie w tą gałąź. Tymczasem odnoszę wrażenie, że w naszym regionie przywiązuje się jakąś mityczną rolę ogólnie pojętej turystyce. Niektórzy uważają nasz region za jakąś turystyczną krainę obiecaną lasów i jezior, ale to iluzja. Chcę zachęcić do podejmowania działalności gospodarczej w tej dziedzinie. Ale ta praca musi być oparta na zasadach obowiązujących w biznesie. Same

miejsca noclegowe nie wystarczą, trzeba zorganizować turystom możliwości spędzenia czasu, kiedy pada deszcz i gryzą komary.

Gospodarka jest podstawą rozwoju regionu. Zatem musimy przede wszystkim budować drogi, instalacje energetyczne, przygotowywać miejsca, w których przedsiębiorcy podejmą działalność gospodarczą.

Po drugie stawiam na dwustolicowość naszego regionu. To co niektórzy uważają za jego wadę, trzeba wykorzystać na rzecz rozwoju. Trzeba pomyśleć o zdynamizowaniu funkcjonowania Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry, usprawnieniu połączeń między nimi. Warto się nad tym zastanowić, bo przecież dość powszechnym zjawiskiem jest aktywizowanie dużych obszarów poprzez ruch pomiędzy aglomeracjami.

Mówię o tym, nie dlatego, abym uważał, że minął czas mniejszych miejscowości, bo tak nie jest, ale wiadomo, że pewne rzeczy nigdy w powiatach nie powstaną. Nigdy nie będzie w małych miejscowościach takich instytucji jak uniwersytet, filharmonia, teatr czy multikino. Są zbyt kosztowne, a w małych miejscowościach nie ma kto z nich korzystać. Pewne instytucje, kultury, czy nauki zawsze będą skoncentrowane w dużych ośrodkach. Warunkiem jest dobry dojazd. Poprawa jakości komunikacji to jeden z podstawowych celów do zrealizowania w najbliższych latach.

Kiedy uda się wzmocnić koniunkturę w obu stolicach, podniosą się także warunki w mniejszych miejscowościach województwa. Wpływ na rozwój mają również działania przedsiębiorców. Kiedy zyskają dogodne warunki do inwestycji, istotne czy będą potrafili i chcieli z nich skorzystać.

Po trzecie wreszcie. Moim zdaniem ważne dla naszego województwa, większe zaangażowanie w kontaktach gospodarczych z Niemcami. Oczywiście cieszą mnie nawiązane relacje województwa lubuskiego z Kazachstanem czy Białorusią. Powinniśmy wspierać rodzące się demokracje i to robimy, np. realizujemy w tym celu z Obwodem Sumskim na Ukrainie wspólny projekt „Tak daleko i tak blisko”. Jednak jesteśmy województwem na zachodzie Polski. Dlatego musimy się zająć wzmocnieniem kontaktów z Brandenburgią i Saksonią. Przygotowuję pewne propozycje pod adresem tych landów. Przede wszystkim chodzi mi o stworzenie możliwie najlepszych warunków dla współpracy gospodarczej. Będziemy wspierać samorządy gminne w nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów z podobnymi partnerami po niemieckiej stronie.

Odpowiadam krótko, ale chciałbym doprowadzić do gorącej dyskusji o priorytetach naszego województwa.

KCH - Czy ma pan wizję promocji lubuskiego, a jeśli tak to na jakich podstawowych symbolach, skojarzeniach, chciałby pan ją oprzeć.

MJ - Lubuskie nie posiada systemu identyfikacji wizualnej, co utrudnia w znacznym stopniu promocję naszego regionu. Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Województwa zdecydowaliśmy o konieczności opracowania strategii marki dla województwa lubuskiego. Wkrótce rozpocznie się procedura przetargowa. Będziemy potrzebowali wsparcia w konsultacjach koniecznych do opracowaniu takiego dokumentu, ale także później - pomocy w realizacji kierunków, które zapiszemy w strategii. Liczę na podjęcie współpracy z Lubuską Organizacją Turystyczną. To partner z dużym potencjałem, który warto wykorzystać w promocji naszego regionu. Chcemy się dogadać, co z jakichś powodów nie było możliwe wcześniej i zacząć wspólnie pracować, abyśmy już przestali mówić o wizjach promocji województwa, a o konkretnych działaniach.

Strategię marki wdrożyły już Szczecin, Lublin, Świnoujście a także województwa śląskie i zachodniopomorskie. Nad własnymi dokumentami pracują: Lubelskie, Dolnośląskie, Wielkopolskie i Mazowieckie. Wkrótce do nich dołączymy.

KCH - Jak Pan ocenia sens i skutki I Rankingu Gmin Województwa Lubuskiego?

MJ - Ranking został przeprowadzony na zlecenie urzędu marszałkowskiego. Jest częścią realizacji projektu współfinansowanego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Prognozowanie zmian gospodarczych w Województwie Lubuskim”.

Pierwszy wniosek jaki się nasuwa po uroczystej gali, to potwierdzona gotowość gmin do współpracy. Na ankiety odpowiedziało 93 proc. urzędów, a to oznacza bardzo dużą aktywność samorządowców, którzy chcą czynnie brać udział w kreowaniu polityki regionalnej. Zebrane dane posłużą teraz do opracowania analizy społeczno-gospodarczej regionu oraz katalogu zmian gospodarczych i mechanizmów zaradczych.

Ranking jest środkiem do realizowania celu, jakim jest proces prognozowania zmian gospodarczych naszego regionu. Mamy mechanizm badania sytuacji gospodarczej. Będziemy go jeszcze usprawniać. A dzięki temu w kolejnych latach, w kolejnych rankingach będą wykazane rzeczywiste tendencje panujące w naszej gospodarce i potrzeby zmian.

O tym, że obrane kierunki rozwoju województwa są dzisiaj właściwe świadczą dane finansowe dotyczące naszego województwa, które wpływają na zajmowanie przez region wysokich miejsc w ogólnopolskich rankingach. W lipcu tego roku zajęliśmy drugie miejsce w rankingu najbogatszych województw w 2007 roku. Konkurs przygotowali wspólnie dziennikarze Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” i naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego. Na początku października odebraliśmy statuetkę za pierwsze miejsce wśród samorządów wojewódzkich o najwyższych wydatkach na inwestycje w infrastrukturę techniczną (w przeliczeniu na jednego mieszkańca). Również ten ranking przygotowano na zlecenie „Wspólnoty”.

Te wysokie lokaty nie oznaczają jednak, że nie mamy już nic więcej do zrobienia.

KCH - I pytanie osobiste. Proszę wymienić trzy ulubione miejsca lub obiekty w regionie i krótko uzasadnić.

MJ -Trzy miejsca? Lubię Szprotawę, bo tam się urodziłem, Słubice – bo tam mieszkam, a w Słubicach mój dom. Bardzo dobrze czuję się w województwie lubuskim. Kocham Lubuskie.